

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 26 lutego 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera. Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 3, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Restauracja w Grand-Hotelu

Bliny Petersburskie. ■ **Obiady od godz. 12 - 3 po rb. 1.25**
■ **Kolacje „ „ 6-11 „ „ 1.25 i po rb. 2.**
à la carte o każdej porze. ■ Wyborowa orkiestra. Sale bankietowe. Gabinety.

Teatr Polski

Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś
wiecz.

Samson i Dalila **Występ gościnny**
Stefana JARACZA.

Jutro
wieczór

Zemsta za mur graniczny **na dochód szkoły im.**
E. Orzeszkowej.

Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

Z powodu nagłego zasłabnięcia
St. Claire Benefis został odłożony.

Dziś
wiecz.

Powaby grzechu

Jutro
wieczór

ZUZA

Nie ma, tak radykalnego
Nie było i środka jakim
Nie będzie jest

„Jäger“ przeciwko
Łupieżowi
i wypadaniu włosów.

Żądać we wszystkich
aptekach, składach ap-
tecznych, perfumerjach
i u fryzjerów.

BI-BA-BO

W niedzielę dnia 1 marca punktualnie o godz. 10 wiecz. w salonach teatru „Savoy“ nastąpi otwarcie humorystyczno-satyrycznej scenki. Program zapowiada się nader interesująco, a revue ciętego pióra Lari-Fari (H. Frenkiel) da nam ciekawy przegląd aktualnych wydarzeń łódzkiego życia. Skład imprezy stanowią p. p. Borowska (śpiew) Z. Sławińska (recytacje) C. Kaden (komik), L. Lawiński (piosenki), Z. Rosiński (humorysta), F. Szykuliński (charakter), J. Urstein (pianista) St. Bolesta (conferancier), S. Korwin (muzyka). Nauka i próby w pełni.

NIEDZIELA 1 marca
o godz. 8 i pół wiecz.

Teatr Wielki

Konstantynowska 16.

Wielki koncert kabaret

Helena Jaroszówna, Antoni Fertner, Alfred Lubelski, Bolesław Przybyszewski, Władysław Jastrzębiec-Zalewski.

Bilety w cukierni Roszkowskiego.

Teatr Miniature—Cegielniana Nr. 34.
Telef 35-23, dawniej „Urania“ Gościnne wy-
stępy p-ni Adolfiny Zimajer — Dziś t. j. w
czwartek dnia 26 i w piątek 27 lutego r. b.
wesoła operetka: „Rajskie jabłuszko“—kroto-
chwila „Marcowy kawaler“ i część koncer-
towo-kabaretowa z udziałem p. A. Zimajer.
Od soboty nowy program: „Fillianka herba-
ty“—komedia, „Węglarze“—operetka i część
koncertowo-kabaretowa. Co sobotę zmiana
programu. 316—1—1

Najświeższy numer składa
się z 8 kolumn.

Pabjanice, ul. Zamkowa 7 dom W-go Patzera
Dentysta M. KLEJNERT.

Zęby sztuczne najnowszymi systemami na pod-
niebieniu i bez takowego, na kauczuku i w
złocie, wszelkiego rodzaju roboty mostkowe i
korony złote Leczenie, wyjmowanie zębów
bez bólu. Plomby emalowe, złote, amalga-
matowe, cementowe i t. p. Przyjmuje co-
dziennie od 9-tej rano do 1-ej i od 3 po poł.
do 8 wieczorem. 154—3—1

Wilhelm I Albański.

„Amalina“

PASTA do włosów.
wzmocnia je i chro-
ni od powtórzenia się
łupieżu. Zaleca się do
codziennego użytku.

Cena 40 kop.
Żądać wszędzie.

Czas odnowić prenumeratę.

KALENDARZYK.

Czwartek, 26 lutego 1914 r.
Dziś: Aleksandra i Nestora.
Jutro: Leandra i Aleksandra.

„Wilhelm I Albański“ — z jaką dumą podkreśla te słowa patriotycznej prasy wiedeńskiej, już a priori tytułująca księcia Wieda królem Albanji! I w rzeczywistości, czyż ta prasa nie może być dumna ze swej dyplomacji? Czyż hr. Berchtold nie stworzył z chaosu nowe państwo, w tym celu, ażeby zabezpieczyć Austrii Archimedesowy „punkt oparcia“, który da jej możliwość, jeżeli nie cały świat przewrócić do góry nogami, to w każdym bądź razie rządzić losami państw bałkańskich, za pomocą strażnika albańskiego?

Coprawda, pomysł ten kosztował bardzo drogo monarchję Habsburską, która zmuszona była groźbą wojny w przeciągu roku trzymać w napięciu całą Europę, ażeby dopiąć urzeczywistnienia projektu albańskiego, który z początku wydawał się himerą fantastyczną.

W Wiedniu, Lwowie i Budapeszcie odbywają się teraz potężne manifestacje robotników pozostających bez pracy. Jeżeli w Wiedniu manife-

stanci poprzestają dotąd na noszeniu po mieście sztandarów z groźnymi napisami w rodzaju: „Jesteśmy głodni!“ Chcemy pracować! Dajcie nam pracę!“, to we Lwowie doszło już do tego, że manifestanci przewracają na rynkach kosze z chlebem i produktami spożywczymi i kradną pożywnie.

Ostatnie telegramy komunikują, że w Budapeszcie miało miejsce bardzo poważne starcie z policją; wogóle wiadomości o wzburzeniu wórców pozostających bez pracy nadchodzą z najrozmaitszych miast państwa austriackiego. Jest rzeczą aż nazbyt widoczną, że rozruchy te są przez wszystkie warstwy społeczne rozumiane, więc syte klasy posiadające zwracają się o pomoc nie tylko do policji, lecz wyszukują również inne środki: lwowska izba handlowa zwróciła się z telegraficzną prośbą do rządu ażeby natychmiast rozpoczął projektowane roboty publiczne, a rada miasta Gracu pośpiesznie wprowadziła ubezpieczenie od bezrobocia i pomoc społeczną pozostającym bez pracy.

Oto są wyniki ekspansywnej polityki rozmaitych Berchtoldów *et tutti quanti*. Przecież austriacki rząd centralny wie doskonale, że ten brak pracy — to najwzyczajniejszy rezultat budowania państwa albańskiego przez obrotną dyplomację austriacką. Cały rok naprężenia wojennego, a w perspektywie wystąpienie zbrojne przeciwko jednemu z państw ościennych skutk w kajdany inicjatywę przemysłową, podkopali podstawy operacji kredytowych, wspomnijmy chociażby masowy run na kasy w Galicji; wiele fabryk stanęło; w przemysle budowlanym z braku kredytu nastąpił zupełny zastój, — a setki robotników pozostających bez pracy, twierdzą, że już prawie rok nie pracują, wszystko wyprzedali lub zastawili i doprowadzeni zostali obecnie do rozpaczki...

Lecz te niebezpieczne wieści nikogo nie przerażają. Bo czyż wyniosła dyplomacja niepokoiły kiedykolwiek tego rodzaju poziome względy? Chodzi przecież głównie o to aby ambicje dygnitarzy zostały zaspokojone, t. j. stawka dyplomatyczna została wygrana, — a reszta to drobiazg.

B) Kobiety.

Szkice barona Schlichtego. Tłum. z niem. P. Otryś.

Widziałem, że trzeba mi się pogodzić z faktem — trzeba tylko było zachować całą przytomność umysłu.

— Proszę cię — rzekłem uprzejmie, — abys wszystko natychmiast zapłaciła — nie chcę już myśleć o tem.

Tego dnia właśnie otrzymałem znaczną sumę pieniędzy — otworzyłem więc biurko i wyjąłem monety. Ostatecznie — my mężowie cieszymy się bardzo, jeżeli żony nasze ładnie są ubrane i podobają się. Myśl o tem pogodziła mnie z kosztownym kostjumem.

Moja żona przytuliła się do mnie i ucałowała mnie gorąco.

— Jesteś teraz znowu w dobrym humorze? — zapytałem. Wtedy spojrzała na mnie zdumiona swymi wielkimi, błękitnymi oczami i rzekła:

— Ależ ja nie rozumiem, o co ci chodzi, przecież mnie doprawdy nie nie byłol Zgoła nie!

II.

Kobiety, które się namyślają.

Moja żona chciała kazać uszyć sobie nową suknię.

Niech tam klasa robotnicza umiera z głodu. A w danym wypadku, na pierwszy rzut oka zdaje się, że dyplomacja austriacka odniosła zwycięstwo: zbudowano przeciw państwu albańskie, wysperano króla dla tego państewka, dano mu dziesięć milionów zapomogi, gdy bez pieniędzy nie chciał wstąpić na tron. Zaślepienie doszło do tego, że prasa wiedeńska witała przybyłego z czolobitną księcia Wieda jak bohatera. Zdaje się, że serwilizm i upodlenie dalej pójść nie mogą.

Rząd austriacki swoje wtrącanie się w sprawy albańskie uzasadnia tym, że Austrii przysługuje prawo protektoratu nad katolikami albańskimi, chociaż jej protegowany ks. Wied nie raczył odwiedzić Watykanu a stało się to wskutek tego, że było by to podeptaniem etykiety dworu włoskiego u którego bawił przyszły władca Albanji.

Jeszcze ks. Wied nie zasiadł na tronie, a już wychodzi na jaw, że nie tylko Austrija będzie zbierać owoce z drzewa albańskiego. Prasa podała już do wiadomości cały szereg faktów, świadczących, że Włochy nie zasypiają gruszek w popiele, starają się uszczknąć najbardziej jakome kałki Albanji potudniowej, dogodne koncesje i t. d. Prasa włoska głosi na wszystkie strony świata, że wjazd ks. Wieda do Albanji, to apoteoza Włoch, które są powołane do kierowniczej roli w ekonomicznym, politycznym i intelektualnym życiu narodu albańskiego.

Małuczko, a dowiemy się, że Albanja będzie jabłkiem niezgody między Austrią i Włochami.

Przytem jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy ks. Wied posiedzi długo w Albanji, nienawiść między mahaometanami, a chrześcijanami jest tam o tyle potężna, że ks. Wied będzie zawsze w oczach prawowiernych wyznawców Proroaka znieprawionym gniazdem. Może to wywołać wojnę domową, a w rezultacie podzieli Albanji.

Oto są skutki wybujałej ambicji i kunszachtów dyplomatycznych hr. Berchtolda i jego satelitów. Nie wiadać nawet w perspektywie żadnej korzyści realnej dla państwa, a natomiast coraz bardziej zbliża się wid-

nie ma kobiety, którąby tego nie chciała, i nie ma kobiety, którąby tego codziennie nie chciała, więc też nie dziwiłem się wcale, gdy mi o zamiarze swoim powiedziała.

Już oddawna przestałem się na wiadomość taką gniewać — nie ma to celu, a skłania żonę dla tego, że ma być zły, do kupienia nie jednej, tylko dwóch sukien, które jemu potem „za karę“ wolno zapłacić. Więc jak mówię — nie gniewam się w takim razie nigdy, a pomimo to oświadczyła mi moja żona wyraźnie, że tym razem nie powinienem się gniewać, bo nowa sukni będzie kosztować tyle co nic.

Jeżeli ma się wierzyć kobietom, to nowe suknie nigdy wiele nie kosztują. Kapeluszy ma każda tak mało, że nie warto nawet o tem mówić, a te kilka marek na trzewiki, rękawiczki, pończochy i woalki, żadnej nie odgrywają roli. To też cudem tylko umie kobieta pomimo tego wydawać rocznie na toalety setki, albo i tysiące, lub dziesiątki tysięcy!

Wszakże kobiety są tak skromne! Dla siebie nie potrzebują nic, a jeżeli ubierają się elegancko, to tylko dla męża — tylko, ale jeżeli mąż powie:

— W tym kapeluszu nie jest ci do twarzy.

A żona odpowie:

— Właśnie, że dobrze.

To kupi naturalnie ten, który jej się podoba, albo kupi — obydwaj! Ten, który on chwalił, weźmie, gdy wyjdzie z nim na miasto lub na przechadzkę, aby mu sprawić przy-

mo głodu. Okrzyków: chleba, które wyrwyją się ze stutysięcznych piersi, nie zagłuszy patos prasy niemieckiej, która śpiewa kołysankę o zakończonej budowie państwa albańskiego i przyszłych rządach austriackich na półwyspie bałkańskim. Niedaleka przyszłość rozbiła w gruzy całą budowlę i wszystkie marzenia.

Z. R—ros.

Działalność i byt Stow. Łódzkich.

„Liga przeciwgruźlicza.“

Na każde 100 000 mieszkańców umiera corocznie od gruźlicy płuć:

W Łodzi	osób 389
„ Lyonie	295
„ Wiedniu	289
„ Warszawie	231
„ Chrystjanji	229
„ Moskwie	222
„ Brukseli	211
„ Sztokholmie	210
„ Berlinie	189
„ Dreźnie	184
„ Zurichu	178
„ Hamburgu	154
„ Londynie	147
„ Edyburgu	109

W szeregu łódzkich instytucji społeczno - kulturalnych, „Liga przeciwgruźlicza“ najwydatniejsze zajmuje miejsce. Z tego względu poświęcamy jej stosunkowo więcej miejsca.

W jednym z rocznych sprawozdań „Ligi“ znajdujemy wstęp, który trafnie charakteryzuje gruźlicę jako chorobę społeczną, oraz wskazuje metody walki z tą ostatnią. Dlatego pozwalamy sobie przytoczyć go w całości:

„Współczucie i litość dla ubogich chorych na gruźlicę starały się już oddawna użyć ich doli.

Rozmiary zła, jakie stanowi gruźlica, nie dają się jednak zwalczyć pomocą dorywczą.

Tu jest skuteczna jedynie praca planowa i systematyczna. Tylko głębokie wnłknięcie w istotę tego zła i praca nieustanna są skutecznymi środkami walki, która wprowadzi płynie ze serca współczującego, ale która nie powinna tracić pod wpływem porwy uczuć charakteru walki systematycznej. Działając pod wpływem li tylko uczucia łatwo stracić z oczu cel główny, zgubić się w drobniactwach.

Dlatego szeroko pojęta i jedynie skuteczna walka z gruźlicą musi być walką społeczną, opartą na szeroko pojętych i ściśle wykonywanych zasadach medycyny i higieny publicznej.

jemność i dać mu dowód wielkiej miłości!

— Dla ciebie oszpecam się nawet!

Chce mu to powiedzieć — kupuje więc kapelusz, ale go nie nosi, wynajdując zawsze jakiś powód, dla którego wziąć go nie może!

Więc moja żona chciała mieć nową suknię — taką, która nie nie kosztuje, a która dla tego miała być tak tania, że materiał już miała.

Jeżeli kobieta nie ma materiału, na suknię, to materiał jest najtańszą jej częścią, fason i dodatki najdroższą — jeżeli jednak materiał ma, wtedy ma się rzecz przeciwnie, wtedy materiał jest częścią najdroższą, a reszta wydatków żadnej nie odgrywa roli.

Moja żona posiadała materję czerwoną fularową, którą kupiła przed kilku laty i która leżała dotychczas nietknięta, w czerwonym bowiem kolorze nie było jej do twarzy. Ale kupiła ją, bo kolor czerwony bardzo był ładny i materia bar-dzo tania.

Kupiła ją — nie aby ją spotrzebować, tylko aby ją mieć i później może komu подарować.

Ale nie darowała jej nikomu. Kobieta nie czyni tego, bo nie można wiedzieć — czy później sama czego potrzebować nie będzie.

Ale nie potrzebuje, nie daje nikomu, i materiał leży, aż pewnego dnia szuflada jest tak przepełniona, że nie już włożyć nie można. Ale i wtenczas nie daje zapasów nikomu — kupuje tylko nową komodę lub sza-

Taki charakter mają istniejące w Królestwie Polskim dwa stowarzyszenia do walki z gruźlicą: warszawskie i łódzkie.

Potrzbę walki z gruźlicą w Łodzi nadto dobrze zrozumieli jej światlejsi mieszkańcy w chwili zawiązania „Ligi przeciwgruźliczej“. Wszak umiera w naszym mieście codziennie cztery osoby z powodu tej choroby. A przykład państw cywilizowanych dowiódł, że walka z gruźlicą jest zwyciężką wszędzie, gdzie ją podjęto.

Na gruźlicę umarło (na każde 100.000 mieszkańców):

w Anglii	w r. 1860	osób 267
„ Londynie	1907	114
„ „	1860	220
„ „	1907	144
„ New-Yorku	1875	430
„ „	1905	240
„ Prusiech	1876	325
„ „	1909	155

Taki jest zwycięzki pochód walki z gruźlicą narodów cywilizowanych“.

Po śmierci d-ra Jonszera, celem uczczenia jego pamięci, grono osób, z dr. S. Sterlingiem, dr. M. Kaufmanem, dr. J. Pieniążkiem, dr. S. Skalskim i dr. J. Wisłockim na czele, powzięło myśl założenia stowarzyszenia, którego zadaniem byłaby opieka i pomoc udzielania chorym na gruźlicę, opieka nie lecznicza, lecz zapobiegawcza, zaś pomoc w najszerszym zakresie.

Pierwsze organizacyjne zebranie Tow. odbyło się w dniu 24 maja 1909 r.

Celem „Ligi przeciwgruźliczej“ jest: 1) przeciwdziałanie, za pomocą wszelkich przez naukę i doświadczenie wskazanych środków, szeregzeniu się gruźlicy; 2) umożliwienie leczenia się ludzium, zagrożonym gruźlicą i chorym na gruźlicę; 3) opiekowanie się rodzinami chorych na gruźlicę i 4) prowadzenie badań naukowych nad istotą gruźlicy i nad środkami jej leczenia.

W celu urzeczywistnienia swych zadań Liga: a) zakłada i utrzymuje sanatoria dla niezamożnych i ubogich, zagrożonych gruźlicą i chorych na gruźlicę, zakłada dla nich letniska; b) dopomaga w tworzeniu się i utrzymywaniu takich zakładów przez osoby pojedyncze i instytucje; c) dąży do tworzenia przy szpitalach specjalnych oddziałów dla zagrożonych gruźlicą i chorych na gruźlicę, dopomagając do ich założenia i utrzymania; d) urządza ambulatorja dla piersiowo chorych; e) opiekuje się zagrożonymi gruźlicą i chorymi na gruźlicę w ich mieszkaniach; f) opiekuje się rodzinami chorych na gruź-

fę, a jeżeli szafy zmieścić w mieszkaniu nie może, to przenosi się bezwarunkowo do nowego, obszerniejszego mieszkania.

Jakim sposobem przyszło mojej żonie na myśl użytkowanie czerwonego fularu, nie wiem, nie mówiła mi o tem i ja też nie pytałem.

Istniałyby na świecie tylko szczęśliwe małżeństwa, gdyby się mężowie odwyzyczaili od pytania. Każde pytanie, jakie mąż stawia żonie, jest krokiem, wiodącym ją do wiarytostwa, dla tego, że mąż jej nie rozumie.

Najgłępszym jednak pytaniem było, jest i będzie:

— Gdzie byś?

Kobieta nie była nigdy tam, gdzie podług jej twierdzenia była. Jeżeli była tylko u kramarki, to była potem jeszcze w dziesięciu przynajmniej sklepach, o których milczy. Albo jeżeli była tylko u manicury, to była z pewnością jeszcze potem u złotnika i przymierzała piękne pierścionki na piękniejsze jeszcze paluszki.

Nie trzeba więc nigdy pytać, te też pozostało dla mnie na zawsze tajemnicą, dla czego żona moja postanowiła użyć czerwony fular. Dosyć, że chciała tego, ale w czerwonym nie było jej do twarzy, ani dawniej, ani teraz. I w przyszłości też nie. Pozostało więc tylko, za radą kramarki jedno: trzeba było materiał ufarbować, na czerwono lub szaro.

(D. c. n.)

lice, przebywających w lecznicach; g) popularyzuje wiadomości o sposobach zwalczania gruźlicy; h) wpływa na instytucje społeczne, stowarzyszenia, zakłady przemysłowe i dopomaga im w walce z gruźlicą, oraz i) zakłada laboratorja, biblioteki, muzea, zbiera dane statystyczne w zakresie swych zadań i celów, utrzymuje apteki, składy apteczne i inne zakłady, odpowiadające celom Ligi.

Echa wystąpień Bobryńskiego.

W swoim czasie poseł Milukow, chcąc określić rządy p. Kasso w wydziale oświaty rosyjskiej, bez najmniejszego szacunku porównał ministra do hipopotama, który się dostał do sklepu, ze szkłem. Zdaje się, że porównanie powyższe z niemniejszą słusnością da się zastosować i do bezinteresownego obrońcy wszelkich mniejszości (naturalnie, zamieszkałych za granicą), hr. Bobryńskiego. Bo oto człowiek ten z takim samozaparciem oddał się wielkiej polityce, tak bohaterko stawał przed sądem w Sygocie — i cóż? Nawarzył w „wielkiej polityce“ piwa, które będzie musiała wypić dyplomacja rosyjska. Bo oto już nie bezpośrednio zainteresowana prasa austriacka i węgierska, ale i berlińska widzi w śmieszkiem samo przez się wystąpieniu misjonarza-amatora symptomat bardzo poważny, tak poważny nawet, iż sądzi, że winien być w pierwszym rzędzie uwzględniony przy nowym układzie stosunków Niemiec i Austrii do Rosji.

Nieskora do lekkomyślnych enuncjacji „Vosische Zeitung“ w artykule, zatytułowanym „Rubel w podróży“ („Rubel auf Reisen“) pisze więc:

„Byliśmy początkowo zdania, że cała inscenizacja procesu w Sygocie była błędem polityków węgierskich, ukazanie się hr. Bobryńskiego przed kratkami sądu pogląd ten zmieniło zasadniczo“.

W jaki jednak sposób zdołał hr. Bobryński uzasadnić postępowanie władz węgierskich?

„Urzeliśmy, iż dzięki procesowi wyszły na jaw intrygi i cele polityki rosyjskiej w Austro-Węgrzech. Urzeliśmy, iż na ławie oskarżonych siedzi nie manekin polityczny — mnicz kabaluk, lecz nacjonalizm rosyjski — ten sam, który ongi minował Bałkan, obecnie zaś robotę swoją przezcuchł do Austro-Węgier.“

W Rosji powitano hr. Bobryńskiego po powrocie, jako apostoła idei wszechrosyjskiej — na Węgrzech zaś wystąpienie nacjonalisty rosyjskiego otworzyło oczy wszystkim na niebezpieczeństwo, jakie grozi krajowi od strony wschodniej“.

Pismo berlińskie nie przywiązuje szczególnej wagi do osobistej agitacji hr. Bobryńskiego. Ale widzi w intrygach nacjonalistów rosyjskich symptomat, nurtujących w Rosji prądów ekspansyjnych.

„Naprężone oddawna stosunki rosyjsko-austriackie dzięki wystąpieniu hr. Bobryńskiego pogorszyły się znacznie. Niepodobna zaprzeczać obecnie, że chorobliwa tendencja do ekspansji, ujawniająca się w Rosji, szuka dla siebie ujścia... Czują to germańscy i fińscy chłopcy w Szwecji, garnący się pod sztandar Karola XII, zaczynają odczuwać i narodowości Austrii i Niemiec, dla których ekspansja rosyjska niemniej jest niebezpieczna“.

Z Parany i o Paranie.

—S—
VIII.

Każda idea, będąca w zaraniu swym, nieokreślona tęsknotą do promiennego jutra, na polu walki zarysowuje się jaśniej, nabiera wyrazistości i mocy i staje się czynnikiem twórczym w życiu.

Idea parańska przechodziła te same koleje. Mgliste marzenia, złote sny nielicznej garstki parańczyków zamieniają się pod wpływem zagadnień wysuniętych przez ostatnie lata

na świadome dążenie o wyraźnym celu i skrytowanym programie działania.

Tak zwana gorączka brazylijska roku 1911 ze wszystkimi jej skutkami niewiele dawniejszych złudzeń pozostawiła w całości. Wykazała przede wszystkim, że przeciętny osadnik parański jako typ i charakter stoi znacznie wyżej od zwykłego emigranta czasów naszych, jest zaradniejszy, samodzielniejszy. Kolonista parański nie będzie prawil całymi godzinami o tym, że on przyjechał do Parany nie po to, ażeby z niego duch „wyciągali“ (takt autentyczny), nie będzie też siedział z założonymi rękoma na swoim kawałku ziemi, dziwiąc się na bory i rozpaczając o swoim losie, dopóki administracja kolonii jeść daje. W Cruz-Machado (Kruz-Maszado) widziałem sporo działów ziemi, na których nie było zrobiono, aczkolwiek były pozajmowane od roku przeszło. Trudno bowiem uważać za coś obsianie jednego hektara ziemi, przygotowanego do uprawy przez administrację kolonii.

Przed „gorączką“ nie docenialiśmy težynny osadników parańskich a idealizowaliśmy nowych przybyszów. Zdawało się nam, iż wraz z nową falą emigracyjną świeży powiew powietrza europejskiego przyspieszy tutaj tętno życia polskiego, że osadnik teraźniejszy przewyższy dawniejszego i rozpocznie nowy okres w dziejach Parany i co za tym idzie całą nadzieję pokładaliśmy w czynie, któryby choć jedną z fal emigracyjnych do tego kraju brazylijskiego skierował.

Czyn przyszedł i jak wszelki czyn zawiódł oczekiwania. Jęki, narzekania, ucieczki wychodźców, naganka prasy, oszczerstwa rzucane przez pp. Caro'w i Górskich nie odpowiadały wymarzonemu obrazom. — Wahanie zakradło się w nasze szeregi i nie pozwoliło zdobyć się chociażby na odpowiedź na ataki pełne furji „Wychodźcy Polskiego“ i innych równie mądrych pism.

„Opiekunowie“ wychodźstwa odnieśli zwycięstwo na całej linii.

Nie wszystkie jednak zwycięstwa prowadzą do zwyciężenia przeciwnika: historia zna zwycięstwa pyrrusowe.

W walce obecnej pp. Górscy, Caro'wie i Piętki wypowiedzieli wszystko, co tylko mieli do powiedzenia, wyszeptali się zupełnie.

Inaczej przedstawia się sprawa z paranoofilami. Ci przekonawszy się, iż sam czyn nie wystarcza biorą się do mniej efektownej, lecz płodniejszej w następstwa pracy. Jej rezultatem jest już „parańszczenie“ się coraz bardziej wszystkich wartościowych żywiołów inteligencji parańskiej, która bez wyjątków prawie zajęta była stanowisko wroga względem wychodźstwa polskiego do Parany. Obóz paranofilski liczący przed paru laty kilka jednostek zaledwie, dziś zwiększył się znacznie i ciągle rośnie. Grępuje on jednostki najbardziejniejsze, najbardziej tęgie, dla których zasada solidarności narodowej nie jest czczą deklamacją. Prędzej też czy później opanuje on wszystkie placówki życia polskiego w Paranie, musi je opanować, bo ogarnia całokształt potrzeb Polonii parańskiej, jest najbardziej twórczym czynnikiem w jej życiu. Szkolnictwo, począwszy od ochronki a skończywszy na szkole wyższej, organizacja zawodowa i polityczna, chóry śpiewackie, związki strzeleckie i t. d., wszystko to znajdziemy w programie paranoofilskim.

Zapewne sam program niedecyduje o wartości życiowej prądów partyjnych lub umysłowych ale również i jego wykonanie.

W Ameryce zaś czy to Północnej czy to Południowej, żyjącej w atmosferze dolara, nieznającej żadnych tradycji, w tej liczbie i ideowych, wszelki ruch znacznie łatwiej niż w Europie może zejść na manowce. Przepuszczalnie i wielu z parańczyków, pociągających urokiem kariery osobistej, poświęci dla niej hasła i idee dziś głoszone, ale większość, sądzą, wytrwa. Nie są to bowiem najwini idealisci, lecz ludzie, którzy pomimo swego częstokroć młodego wieku niejedną burzę życiową przeszli, niejedno rozczarowanie prze-

żyli i z nich wynieśli, być może, zaledwie szczątki wierzeń starych ale tym mocniejsze, że ostatnie.

Zresztą siła idei nie polega na jednostkach, lecz na jej mniej lub więcej wiernem ujęciu rzeczywistości, oddaniu tendencji rozwoju dziejowego. O ile przeto idea odpowiada temu niezbędnemu warunkowi — a tak jest z ideą parańską — nosiciele jej zawsze się znajdą i pokonanymi być nie mogą.

Zwycięztwo pp. Górskich i Caro'w jest pyrrusowem i z innych względów. Oto wiedza ludowa, w znacznym stopniu dzięki i p. Górskiemu, wzbogaciła się o jedną wiadomość więcej, wieś polska dowiedziała się istnieniu Parany i tej wiadomości żadna moc jej nie wydrze.

Nawiązała się też nić ciągłości osadnictwa polskiego w Paranie a przerwać się jej nie dadzą listy Trościanciuków i jego kumów.

Michał Pankiewicz.

Zamach

na biskupa unickiego w Debreczynie.

(Koresp. wł. „N. K. Ł.“)

Z telegramów wiadomo, jakiego czynu dopuścili się wrogowie polityczni nowego biskupa unickiego w biskupstwie unickim Hajdudorog w Debreczynie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że machina piekielna była napełniona jednym z najstraszniejszych materiałów wybuchowych, a mianowicie ekrasytem. Świadczą o tem porozrywane członki trzech zabitych ofiar i ciężkie rany sześciu innych ofiar, świadczy o tem straszne spustoszenie gmachu Izby handlowej, w której się mieszczą biuro i mieszkanie prywatne unickiego biskupa Stefana Miklossy'ego.

Przesyłkę, zawierającą machinę piekielną nadano w Czerniowcach. Jest to szczegół bardzo charakterystyczny. W Czerniowcach mieści się główna kwatery rumunów prawosławnych austriackich, którzy na równi z rumunami prawosławnymi węgierskimi nie byli zadowoleni z utworzenia biskupstwa unickiego rumuńskiego, ponieważ zadaniem tego biskupstwa unickiego, utworzonego dopiero w 1913 roku, było madyaryzowanie nie tylko ludności unickiej, ale także i ludności prawosławnej rumuńskiej, której część wcielono do okręgu nowej diecezji. Rząd węgierski bowiem zupełnie jawnie przyznał, że biskup unicki ma jako zadanie madyaryzowanie ludności unickiej. W tym celu wprowadzono do kościoła unickiego język węgierski jako język nabożeństwa, a proboszczami unickimi zamianowano wyłącznie samych madyarów. Tak samo i biskup Miklossy był gorliwym madyaryzolatorem i wręcz oświadczył w swojej mowie wstępnej, że uważa za swój obowiązek madyaryzacja ludności, zamieszkującej państwo węgierskie.

Zamach, którego niewykręci do tej pory sprawcy chcieli się dopuścić na jego osobie, był wynikiem zemsty politycznej. Sprawcy zamachu prawdopodobnie pragnęli nie tylko zabić biskupa Miklossy'ego, ale równocześnie odstraszyć księży unickich od madyaryzowania ludności obcoplemienniej.

Biskup Miklossy przypomina swoją działalnością kardynała Koppa w Wrocławiu.

Rumunowie węgierscy nie pozostali spokojnymi wobec madyaryzatorskich zapędów biskupa Miklossy'ego. Widząc w nim wielkiego krzywdziciela narodu rumuńskiego, postanowili się go pozbyć, chybili przeciwko celowi. Ksiądz Miklossy żyje podczas, gdy ofiarą padli ludzie, którzy byli tylko wykonawcami rozkazów biskupa Miklossy'ego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zamach w Debreczynie wpłynie niesłychanie ujemnie na stosunki ludności rumuńskiej na Węgrzech z rządem węgierskim. Zatem i na nastroj rumunów królestwa rumuńskiego względem monarchii Habsburskiej. Ohydna polityka madyarów, uciskająca serbów i rumunów

wpływa niesłychanie ujemnie na całą politykę Austro-Węgier i przyczynia się do pogrzebienia resztek wpływów Austro-Węgier na Bałkan.

A. N.

Wiadomości ogólne.

○ **Pogłoski o dymisji ministra Kasso** w ostatnich dniach ucichły, posłowie poczęli już wątpić o ich prawdziwości. Zwracają uwagę, iż dziś p. Kasso wyjeżdża na dłuższy urlop na Krym, podobno już na swe stanowisko nie powróci. Po drodze p. Kasso zawita do Charkowa. W Dumie mówią o możliwości odrzucenia etatu min. oświaty w razie pozostania p. Kasso na stanowisku.

○ **Warunki październikowców.** Dnia 10 b. m., odbyła się narada październikowców-ziemców w sprawie propozycji p. Goremykina o utworzeniu większości w Dumie dla wspólnej pracy z rządem. Grupa ma zamiar jako warunek postawić 1) żądanie przeprowadzenia w pożądanym formie projektów ustawy policji, reformy senatu i samorządowej, i 2) zniesienie stanów wyjątkowych.

○ **Bez biletów.** Do Dumy w tych dniach ministerjum komunikacji złożyło projekt o zwiększeniu odpowiedzialności karnej ofcjalistów kolejowych za współdziałanie w przewożeniu podróżnych bez biletów na kolejach.

Mianowicie ministerjum proponuje wprowadzenie do ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, nowego artykułu tej treści. „Ofcjalista kolejowy, który podług rodzaju służby swojej winien wykonywać dozór nad ruchem na kolejach, a będzie współdziałał w przewożeniu zabronionem podróżnych bez biletu, podlega aresztowi nie wyżej nad trzy miesiące.“

Gdyby jednak czynu wymienionego dopuścił się po raz drugi, albo i po raz pierwszy, ale dla widoków korzyści osobistej, albo w warunkach przewidzianych przez art. 76 (t. j. z użyciem oszukańczych sposobów w celu wprowadzenia w błąd kontroli), natenczas podlega zamknięciu w więzieniu na czas od trzech miesięcy do roku.

Duma, podług informacji „Biura pracy społecznej“, przekazała ten projekt komisji reform sądowych; ma on szanse prędkiego uchwalenia przez ciała prawodawcze.

Z za kordonu.

□ **Walka o ziemię.** Ks. Radolin na Jarocinie w W. Ks. Poznańskim sprzedał niedawno majątek Panaszów żorowski na Śląsku hrabinie Schlieben, która już po dniach kilku odprzedała go p. Chłapowskiemu w Turwi. Panaszów obejmuje 13,500 morgów magdeburgskich. Fakt przejścia tak znacznego obszaru ziemi w ręce polskie, w prowincji, nie objętej ustawą wyłączenia, wywołał alarm w prasie hakatystycznej. Obecnie napada na ks. Radolina i „Koelnische Ztg.“ Półurzędowy ten organ przytacza najpierw informacje, podane w tej sprawie przez bydgoską hakatystyczną „Ostdeutsche Presse“. Według tych informacji, landrat powiatu śląskiego, w którym położone są dobra Panaszowskie, zwracać miał uwagę księcia, że hrabina Schlieben jest osobą przez polaków podstawioną i że nie brak poszlak, iż nabyte przez nią dobra przejdą w ręce polskie.

„Koeln. Ztg.“ wtóruje też atakom hakatystycznego organu bydgoskiego na ks. Radolina, jako b. ambasadora rzeszy w Paryżu, najwyższego podczasowego dworu pruskiego i kawalera orderu Czarnego Orła, biadając, że wobec tego, „na co się przyda, że państwo z trudem i wielkimi ofiarami wywalcza z rąk polskich morgę za morgę“.

Z Cesarstwa.

△ Tow. prawników i ekonomistów polskich. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że komisja do spraw związków i towarzystw zarejestrowała po długich staraniach polskie Tow. prawników i ekonomistów w Petersburgu. Założycielami jego są: Niedźwiedzki, Olszamowski, Babiński, Osiecki i inni.

△ Władze więzienne pod sądem. Petersburska izba sądowa rozpatrywała w Pskowie sprawę naczelnika miejscowego więzienia gubernalnego Bogdanowa i jego pomocnika Iwanowa, oskarżonych o defraudację i przyswojenie pieniędzy aresztanckich.

Izba sądowa skazała Iwanowa na rok poprawczych oddziałów aresztanckich; Bogdanowa uniewinniono.

△ Echa napadu na milionera. Donosiliśmy w depezach o napadzie trzech zamaskowanych osobników na milionera Chudobina w Saratowie w jego własnym mieszkaniu. Gdy Ch. krzyknął, bandyci zranili go i umknęli.

Obecnie aresztowano w tej sprawie około 20 osób, wśród których znajduje się służba Chudobina; w mieszkaniu jej znaleziono naboje. Aresztowania trwają dalej.

△ Za znęcanie się. Petersburska izba sądowa rozpatrywała w Nowocerkasku sprawę dwóch policjantów, oskarżonych o pobicie i znęcanie się nad aresztowanym dentystą Bokowskim.

Izba skazała jednego z nich na półtora roku poprawczych oddziałów aresztanckich, drugiego zaś na dwa miesiące więzienia.

Z Litwy i Rusi.

× Echa zabójstwa w Fastowie. Paskzowa pochowano w Kijowie na cmentarzu chrześcijańskim.

Władze sądowe wyjaśniły, że pochowanie to jest tymczasowe. Jeżeli ojciec zabitego poczyna starania, trup chłopca będzie mu zwrócony, aby mógł go pochować w Fastowie, na żydowskim cmentarzu, w poprzedniej mogile; jednak „Riecz“ kategorycznie zaprzecza tej informacji, podanej przez „Russkoje Słowo“.

× Przeciw pijaństwu. Większość stowarzyszeń wiejskich i wszystkie komitety trzeźwości w powiatach pińskim, mozyrskim, i reczyńskim, zwróciło się do władz gubernalnych, żądając ograniczenia liczby wyszynków.

Starania swe stowarzyszenia i komitety potwierdzają tem, że pijaństwo w wyżej przytoczonych powiatach przyjmuje niebywałe dotąd rozmiary.

Wiadomości krajowe.

+ Agonja samorządu. „Riecz“ dzisiejsza w artykule, p. t. „Agonja samorządu“, zaznacza, że społeczeństwo polskie patrzy zupełnie obojętnie na agonję samorządu w Polsce. Fiasco kierujących stronnictwem polskich nie spowoduje zwrotu w ich polityce, jest ona bowiem i będzie reakcyjna.

+ Oszczędności bez końca. Na kolei warszawsko-wiedeńskiej w celach oszczędnościowych skasowano oświetlenie brankardów w pociągach towarowych za pomocą świec stearynowych. Nadkonduktor i konduktor winni czynności swoje wykonywać przy oświetlaniu laterek ręcznych.

+ Romantyczny komisarz policji. Ze Stonima donoszą, że policmajster miejscowy otrzymał depezę od niejakiego Ratnera w miasteczku Dreżynie, iż komisarz policji miejscowej zastrzelił jego córkę. Pochwili tenże komisarz zatelefonował do policmajstra, że zastrzelił dziewczynę żydowską i że oddaje się w ręce policji.

Komisarz jest żonaty, liczy lat 50. Jak mówią, po zabójstwie komisarz sam strzelił do siebie, ale chy-

bił. Zabójstwa dokonał na tle romantycznym. Do Dreżyna wyjechał sędzia śledczy.

+ Śmierć przy pracy. W kopalni „Kazimierz“ w Zagłębiu spadł węgiel na pracującego robotnika i zabił go na miejscu.

+ Nie aerolit lecz... plotka. Podana przez nas wczoraj w formie pogłoski wiadomość o tem, jakoby w wsi Rzędowice, pow. olkuskiego, spadł aerolit i przygniótł sześć zagrod włościańskich, okazuje się plotką, powstałą z powodu zawalenia się starego dworu rzędowickiego, która podawana z ust do ust urosła do rozmiarów niebывałych.

Kronika.

= (:) **Gen.-gubernatorstwo warszawskie.** Sprawa mianowania nowego generał-gubernatora warszawskiego nie została dotychczas rozstrzygnięta z powodu niechęci ministra Suchomlinowa do objęcia tego stanowiska. Za najpoważniejszego kandydata uważany jest obecnie gen. Bezobrazow. Mówią jednak również o gen. Kaznakowie, znanym gubernatorze wojennym naszego miasta z czasów niedawnej rewolucji.

= (?) **Podatek z domów robotniczych.** Na ostatnim posiedzeniu rady Tow. przemysłowców omawiany był poruszony przez łódzki komitet handlu i przemysłu projekt uwolnienia od podatków rządowych na pewien przeciąg czasu domów z mieszkaniem dla robotników, budowanych bądź przez specjalne tow. budowy tanich mieszkań, lub też przez przemysłowców.

Rada tow. przemysłowców uznała ten projekt za bardzo ważny i pożądany i postanowiła go poprzeć.

W tym celu urządzona będzie ankieta wśród większych fabryk warszawskich i prowincjonalnych, mająca zbadać warunki mieszkaniowe robotników.

Zaznaczyć należy, że wniosek łódzkiego komitetu handlu i przemysłu będzie stanowił osobny punkt na odbyć się mającym w maju r. b. VIII ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli przemysłu i handlu w Petersburgu.

= (:) **Z poczty.** Wobec spotęgowanych w ostatnich latach operacji pocztowych terazniejsze pomieszczenie w głównym gmachu poczty przy ulicy Przejazd, gdzie gromadzi się codziennie znaczna liczba interesantów — nie odpowiada istotnym potrzebom.

Dla zaradzenia temu wszystkie ubikacje oddziałów pocztowych na parterze w myśl zatwierdzonego projektu przez główny zarząd poczty i telegrafu w Petersburgu, zostaną rozszerzone.

Zaprojektowane roboty rozpoczęte będą w tych dniach.

= (?) **Podatek szkolny.** Lista podatku szkolnego na rok 1914 została już opracowana.

Lista ta obejmuje 25,292 płatników. Suma ogólna podatku szkolnego wyniesie według tej listy około 180,000 rub.

= (k) **Zawieszenie wypłat.** Zawiesili wypłaty: W Białymstoku komisjoner Leon Matys, pasywa 100 tys. rb. W Kijowie — Mikołaj Pietrof, właściciel składu manufakturowego, pasywa 60 tys. rb.

— W Sosnowcu zawiesił wypłaty S. B. Estreich, właściciel składu towarów galanterijnych, pasywa wynoszą 60 tys. rb.; zaangażowane prze-ważnie firmy łódzkie.

= (k) **Z kasy chorych w fabryce Allarta.** Zarząd funkcjonującej od 1 września 1913 roku, fabrycznej kasy chorych przy zakładach przemysłowych Allarta Rousseau i sp. w Łodzi przy ul. Katnej nr. 17, opracował bilans działalności kasy za czas od d. 1 września do 1 stycznia r. b. Kapitał obrotowy kasy wynosił 6,458 rb. 98 kop., mianowicie: wpływy tygodniowe od robotników i z dopłaty fabrykanta 3,400 rb. 40 kop., wpływy miesięczne od urzędników fabr. i administracji —

864 rb. 92 kop. i wpływy przypadkowe, t. j. zwrócone przez fabrykanta wsparcia, wydane przez kasę chorych wskutek wypadków nieszczęśliwych — 183 rb. 57 kop.

Wydatkowano — 6,189 rb. 72 kop., mianowicie: na kapitał zapasowy, ułożony w banku handlowym — 318 rb. 71 kop., wsparć pieniężnych chorym uczestnikom kasy — 3,022 rb. 71 kop., ofiarom nieszczęśliwych wypadków wypłacono — 183 rb. 57 kop., wsparć pieniężnych dla kobiet ciężarnych i położnic — 751 rb. 16 kop., na pomoc lekarską dla członków rodzin uczestników kasy — 1,813 rb. 16 kop., wydatki administracyjne na prowadzenie biura — 105 rb. 41 kopiejek.

Przewaga dochodów nad rozchodami wynosi 269 rb. 26 kop. Sumę tę przelano na rachunek zysków i strat 1914 roku. Preliminarz dochodów i wydatków na rok bieżący określono w sumie 15,850 rb.

Ogólne zebranie pełnomocników do kasy chorych, odbędzie się w niedzielę 1 marca.

= (r) **Odczyt Cezarego Jellenty.** Zapowiedz wygłoszenia konferencji o Fryderyku Nietzschem przez znakomitego esteta p. Cezarego Jellentę wywołała wielkie zainteresowanie w szerokich kręgach naszej inteligencji.

Sprzedż biletów postępuje bardzo szybko. Pierwszy odczyt odbędzie się w nadchodzący poniedziałek dnia 2 marca w sali Stow. techników przy ul. Spacerowej № 21.

= (k) **Nowe tow. kredytowe.** Wczoraj wieczorem, w lokalu klubu rzemieślniczego, przy ul. Zawadzkiej № 5, odbyło się organizacyjne zebranie łódzkiego żyd. Tow. kredytowego. Przewodził obradom p. J. Rosenblatt, w obecności asesorów adw. St. Dobranickiego, S. Szapiro, N. Lewinsona, D. Grafa, M. Wolberta i J. Silberblatta.

Obecnie w kasie znajduje się 1000 rb. gotówką. Kasa wydaje pożyczki do 300 rb., a na narzędzia rzemieślnicze i towary do 1000 rb.

Członkowie Tow. nie są obowiązani do wpłacania udziałów. Po zaakceptowaniu ustawy wybrano radę Tow., do której weszli pp.: J. Rosenblatt, H. Silberblatt, J. Grossleit, M. Graff, M. Prussak, mec. St. Dobranicki, M. Piotrkowski, M. Witkind, N. Lewinson i B. Herman.

Do zarządu weszli pp. J. Kuperman, M. Eitingon, Śwędzieniewicz, Ch. Ratstein i W. Wiener. Do komisji rewizyjnej: M. Silberstein, M. Wolpert, P. Jaszufski, L. Epstein i St. Hilsberg.

Budżet wydatków na rok bieżący zatwierdzono w sumie 6,000 rb.

= (k) **Syndykat fabryk wstążek.** Łódzkie, warszawskie i białostockie fabryki wstążek jedwabnych, połączone obecnie w jeden syndykat, dyktują warunki cen na rynku handlowym Królestwa i Cesarstwa. Wobec braku gotowych towarów, których zapasy wyczerpały się podczas 4-miesięcznego lokautu fabryk wstążkowych, syndykat obecnie jest panem położenia i odbiorcy zmuszeni są czynić obstalunki i zakupy po cenie znacznie zwiększonej.

We wszystkich fabrykach przemysłu wstążkowego widać obecnie gorączkową pracę na kilka zmian. Fabrykanci zwiększają nawet wynagrodzenie za pracę nocną.

= (r) **Odczyt.** W sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 9 wieczorem, odbędzie się w lokalu Klubu rzemieślniczego (Zawadzka 5), odczyt dr. J. Gotliba, na temat „Wychrczenie się żydów“.

Wstęp dla członków Klubu rzemieślniczego i ich rodzin.

= (:) **Skupywanie fabryk łódzkich.** Niedawno krążyły tu pogłoski o rokowaniach, jakie prowadzi mieli fabrykanci pruscy w sprawie skupu kilku większych przedsiębiorstw przemysłowych w okręgu łódzkim. Wieści te sprawdzają się obecnie. Chodzi mianowicie o skup kilku fabryk wyrobów jedwabnych. Mianowicie znana firma niemiecka „R. Gebhardt i ska“, w której rękach znajduje się 37 fabryk jedwabiu w Niemczech, nabyta w tych dniach trzy łódzkie fabryki wyrobów jedwabiu: „Tinemona i ski“, „Eltermana“ i „Sznitz i Wan Ende-

ra“. Obecnie syndykat fabrykantów niemieckich jedwabiu traktuje z innymi miejscowymi właścicielami fabryk jedwabiu o skup ich zakładów. Niektórzy godzą się na tę transakcję. Między innymi postanowiło sprzedać swą fabrykę Tow. „Czamański“, decydując się na likwidację Towarzystwa.

Dążenie do skupywania fabryk łódzkich, znajdujących się w upadku ujawniają także przemysłowcy moskiewscy. Jak donosi korespondent „Warsz. Myśli“ z Łodzi, grupa przemysłowców z okręgu moskiewskiego nawiązała rokowania z właścicielem jednej z większych fabryk łódzkich rękodzielniczych o nabycie tej fabryki za sumę około 5 milionów rubli.

= (k) **Króliki w parku Kolejowym.** Wczoraj w magistracie łódzkim odbyła się licytacja na budowę parkanu murowanego przy parku Kolejowym, na zbiegu ul. Dzielnej, Widzewskiej i Skwerowej. Utrzymał się przy licytacji łódzianin, p. Segal, za sumę 22,300 rb. Roboty prowadzone będą pod nadzorem inżynierji miejskiej.

= (k) **Króliki w parku.** — W nowozałożonym parku przy ulicy Pańskiej obecnie rozmnożyły się w przerażającej ilości zdziolate króliki Gryzonoie te wyrządzają znaczne szkody, kopiąc jamy i podgryzając kerzenie młodych sadzonek. W celu skutecznej walki ze szkodnikami, starszy ogrodnik miejski, zażądał od magistratu wyasygnowania pewnej sumy na zaopatrzenie stróżów parku miejskiego w broń palną dla tępienia królików. Magistrat nie wydał jeszcze decyzji w tej sprawie.

= (r) **Osobiste.** Dzisiaj w Warszawie został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Marjanem Senowskim artystą teatru Polskiego w Łodzi a p. Cecylją Szajniewicz Lorensówną, młodą artystką tegoż teatru.

= (k) **Ze Stow. fabrykantów i kupców.** Stowarzyszenie łódzkich fabrykantów i kupców organizuje drugą z kolei sekcję, do której należeć będą fabrykanci wyrobów szewiutowych.

Organizacyjne zebranie sekcji odbędzie się jutro w lokalu przy ulicy Zawadzkiej № 5.

= (x) **Komunikacja samochodowa.** Mieszkaniec Warszawy Emanuel Lenkiewicz rozpoczął starania u władz gubernjalnych piotrzkowskiej o pozwolenie na zaprowadzenie komunikacji samochodowej pomiędzy miastami: Łodzią, Tomaszowem i Piotrkowem oraz Łodzią i Brzezinią.

= (k) **Z i Tow. pożycz. oszczędnościowego.** Tow. pożycz. oszczędnościowe przy ul. Piotrkowskiej nr. 14, istniejące 6 rok, ukończyło bilans za 1913 rok. Z bilansu widać, że Tow. liczy 4,386 członków. Obrót ogólny wyniósł 2,784,381 rub. 98 kop.

Kapitał gwarancyjny wynosi 2,608,400 rb., udziały 148,537 rubli 33 kop.

Tow. posiada w bankach 182,113 rb. 24 kop., na pożyczkach 411,272 rb. 84 kop., w kasie gotówką do 1 stycznia 1914 roku 4,232 rb. 99 kop. razem 59,761 rb. 7 kop.

W roku bież. w przychodzie było 55,838 rb. 79 kop., wydatkowano 45,442 rb. 34 kop., czystego zysku Tow. uzyskało 10,396 rb. 45 kop.

= (r) **Zamknięcie Klubu.** — Z rozporządzenia gubernatora piotrzkowskiego, władze policyjne zamknęły miejscowy klub automobilistów.

= (k) **Strejk.** W fabryce towarów wełnianych J. M. Friedmana, przy ul. Wschodniej nr. 74, porzuciło wczoraj pracę 100 tkaczy, żądając podwyższenia płacy zarobkowej o 25 procent.

= (r) **Ze Związku kelnerów.** W środę dnia 4 marca, o godz. 3 po południu odbędzie się ogólne roczne zebranie członków związku kelnerów. Członkowie zalegli więcej niż 6 miesięcy w opłacie składki dopuszczeni na zebranie nie będą, a członkowie zalegli więcej niż 3 mies. — nie mają prawa głosu.

= (k) **Z Tow. pielęgnowanie chorych.** W środę 25 b. m. w lokalu przy ul. Głównej nr. 41, odbyło się ogólne roczne zebranie członków

Tow. nocnego pielęgowania chorych. Przewodniczył p. S. Karpiel. Za rok sprawozdawczy Tow. miało 434 rb. 17 kop. dochodów, wydatkowało 9 rb. 38 kop. Budżet na rok bieżący ustanowiono w sumie 16,000 rubli.

W końcu wybrano nowy zarząd, do którego weszli S. Fiszer, prezes, wiceprezesa Karpiel i Goldberg, kassier H. Leszczyński, sekretarz M. Mak, 2 sekretarzy M. Izbiński, członkowie zarządu M. Perełman, M. Kapitulnik, I. Jakóbowicz, I. Dajcz, I. Litmanowicz, M. Rypsztań, I. Weinkrantz. Kandydaci do zarządu M. Wiener, Z. Poleszczyński i A. Henochowicz, komisja rewizyjna L. Minzberg, S. Kan i S. Sztrosman.

(k) **Rewizja kasy skarbowej.** Przybył do Łodzi urzędnik piotrkowskiej izby skarbowej p. Szewcow, w celu dokonania rewizji powiatowej kasy skarbowej. Dziś rewident udał się do Łasku!

(k) **Pokątni doradcy pod sądem.** Wskutek wprowadzenia nowej procedury sądowej działalność pokątnych doradców została w znacznym stopniu ograniczona. Obecnie na skutek rozporządzenia prokuratora piotrkowskiego sądu okręgowego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej trzech znanych w Łodzi doradców pokątnych za wykroczenia formalne przeciwko nowym przepisom prawnym.

(k) **Z fabryk.** Wczoraj przystąpiło do pracy 60 tkaczy fabryki chustek C. Piaskowskiego przy ulicy Wschodniej № 50, po dziesięciodniowej przerwie, uzyskawszy 15 proc. podwyżki.

W fabryce chustek Abrama Piaskowskiego przy ulicy Kamiennej № 16 strejkują w dalszym ciągu.

(z) **Podarki dla dziatwy szkolnej.** Do biura powiatu łódzkiego, przy ul. Zielonej nr. 30, nadesłano wczoraj 4,440 funtów kajetów, broszur, różnych rycin, ołówków, etc. dla rozdania dziatwie wiejskich szkół początkowych w dniu obchodu 50-lecia uwłaszczenia włościan.

(c) **W areszcie policyjnym** przy ul. Targowej znajduje się obecnie 224 więźniów. W tej liczbie: terminowych 88, znajdujących się pod śledztwem 87, chwilowo przebywających przed wysłaniem 49.

(z) **Pożar**, który w tych dniach wynikł z nieruchomości fabrycznej Chaima Zimmermana i Borucha Halperna na Bałutach, jak wykazało śledztwo, spowodował szkód w maszynach na sumę 1,200 rub. Maszyny ubezpieczone były w Towarz. „Wołga” na 5,000 rub.

(k) **Trojaczki.** Przy ul. Juljusza nr. 44, żona stróża, Jakóba Szczepańskiego, powiła szczęśliwie trojaczki. Jedno z dzieci zmarło. Stan zdrowia pozostałych zadawalniający.

Wypadki.

(o) **Aresztowanie za włóczęgostwo.** W tych dniach w obrębie 4 cyrkułu policyjnego zatrzymani byli za włóczęgostwo Bronisław Wroński i Hipolit Czerwiński. Przy aresztowaniu ich, odebrano od nich kilkanaście brzytw i kilka maszynek do strzyżenia włosów.

Jak się okazało, przedmioty te skradzione zostały z zakładu fryzjerskiego Bronisława Snitko, przy ulicy Spacerowej nr. 43

(o) **Podrzutek.** Wczoraj przed wieczorem, stróż domu № 13 przy ul. Rzgowskiej, zapalając latarnie, znalazł zawinięte w szmaty kilkunastocenne niemowlę płci żeńskiej. Odszukaniem matki zajęła się policja.

(o) **Aresztowania.** Agenci policji śledczej aresztowali poszukiwanego przez sędziego śledczego 8 rewiru pow. łódzkiego, pod zarzutem rozboju niejakiego Andrzeja Krzywańskiego.

Osadzono go w więzieniu.

(o) **Kradzieże.** Z mieszkania Władysława Łateckiego przy ul. Staro-Zarzewskiej nr. 64 niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 100 rb.

Z mieszkania Rywki Glicensztein i Perli Fajgenman przy ul. Aleksandryjskiej nr. 24, niewiadomi złodzieje skradli garderobę i bieliznę wartości około 200 rb.

(o) **Kradzież.** Wczoraj, w kantorze pisania próśb Mazowieckie go, przy ul. Piotrkowskiej № 109, niewiadomy kieszonkowiec skradł Edmundowi Hermanowi portfel, w którym znajdowało się 100 rb. gotówką i różne dokumenty.

Zamiejscowa.

(x) **O kradzież w ościele.** Onegdaj, sędzia pokoju 13 rewiru, powiatu łódzkiego na kadencji w Zgierzu, rozpatrywał sprawę stałego mieszkańca gminy Łagiewniki, Władysława Szczawińskiego; lat 22, oskarżonego o kradzież w kościele katolickim w Zgierzu.

Oskarżony wiosną r. 1912 zakradł się pewnej nocy do kościoła, otworzył skarbonkę do składania ofiar na rzecz Czerwonego Krzyża, zabrał całą jej zawartość, oprócz tego skradł kanon z ołtarza w przekonaniu, że oprawiony jest w złote ramy, poczem wszedł na chór i ztąd oknem wydostał się na zewnątrz kościoła.

Po dokonaniu kradzieży S. ukrywał się jakiś czas, wreszcie wpadł w ręce policji i stanął przed sądem.

Sędzia pokoju, po zbadaniu świadków wydał wyrok, mocą którego Sz. skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Przed 3 laty Szczawiński odsiadywał więzienie również za kradzież w kościele zgierskim.

(z) **Zgon duchownego marjawickiego.** Onegdaj w Zgierzu zmarł duchowny marjawicki, Kał, proboszcz parafii marjawickiej w Piątku.

(k) **Zaniechana wystawa.** Wystawa w Pabianicach urządzana staraniem pabianickiego Tow. ogrodniczego została zaniechana. Spowodowane to zostało przez wycofanie się od udziału w wystawie znaczniejszych właścicieli zakładów ogrodniczych.

(x) **Za nożowictwo.** Policja zgierska aresztowała wczoraj Józefa Frontczaka, który onegdaj poranił nożem zgierzana Feliksa Zielię. Rany Z. są lekkie.

(c) **Pod kołami pociągu** Na stacji Koluszkii kolei nadwiślańskiej podczas podstawiania pociągu osobowego nr. 25, wpadł pod koła wagonu i zabity na miejscu został robotnik kolejowy 25-letni Władysław Bola-rek.

(k) **Wypadek kolejowy.** Komunikują nam z Piotrkowa, że wczoraj o godz. 5 rano w pociągu osobowym nr. 40, dążącym z Częstochowy w stronę Warszawy, pomiędzy st. Częstochowa i Rudniki oderwała się tylna część pociągu, złożona z 3 wagonów osobowych, które pozostały na torze.

Służba pociągowa nie zauważyła znacznej zguby i pociąg podążył dalej. Pomiedzy pasażerami stojących wagonów powstała panika, podczas której kilka osób otrzymało obrażenia.

Brak wagonów zauważono dopiero na przystanku w Rudnikach, zkad zatelefonowano do Częstochowy po pociąg ratowniczy, który zagubione wagony dowiózł na stację Rudniki.

Wskutek wypadku pociąg ruszył w dalszą drogę z 2-godzinnym opóźnieniem.

(z) **Apteka na wsi.** Prowizor, Teodor Jan Gutekunst, uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na otwarcie apteki we wsi Nowosolnej w pow. łódzkim.

(x) **Za rozprawę nożową.** Emma Szejbler, mieszkanka gminy Lućmierz, za rozprawę nożową skazana została na 45 dni aresztu.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

Dziś, we czwartek, po raz pierwszy, znakomita tragi-farsa Swen Langego p. t. „Samson i Dalila” z występem gościnnym p. Stefana Jaracza, artyści teatru Polskiego w Warszawie, niedłysz ulubieńca publiczności łódzkiej.

— W piątek, na dochód szkoły im. Orzeszkowej, „Zemsta za mur graniczny”, komedia w 5 aktach Fredry.

— W sobotę popoł., dla młodzieży arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orle” (wszystkie krzesła po 40 i 50

Dla uczczenia pamięci

b. p. LEONY POZNANSKIEJ

Współ-fundatorki Szpitala Starozakonných w Łodzi

w Synagodze przy Szpitalu (Targowa № 1) o godzinie 10 i pół rano odprawione zostanie żałobne nabożeństwo o czem zawiadamia.

Zarząd Łódzkiego Szpitala Starozakonných fundacji Izraela i Leony Małż. Poznańskich.

kop.), wieczorem głośna sztuka w odsłonach p. t. „Przebudzenie się wiosny”, która na pierwszych dwóch przedstawieniach wzbudziła zachwyt piękną i oryginalną wystawą.

Artyści teatru Polskiego „Przebudzenie się wiosny” grają artystycznie co stwierdziła publiczność, która przy mowała sztukę i artystów z entuzjazmem.

„Przebudzenie się wiosny” powtórzone będzie w niedzielę wiecz.

Ostatni tydzień pobytu operetki.

Z powodu nagłej niedyspozycji p. St. Claire, benefis dzisiejszy nie odbędzie się. Odegrana zostanie pełna humoru komedjo-farsa „Powaby grzechu”.

— W piątek, przedstawienie popularne, ceny od 15 kop. do 95 kop., daną będzie operetka p. t. „Zuza”.

— W sobotę, po południu, po cenach najniższych, sensacyjna sztuka „W szponach kobiety” H. Bernsteina.

W sobotę, wieczorem — benefis p. Napoleona Szczawińskiego utalentowanego artysty naszej operetki z występem artystów operetki warszawskiej: p. Marii Marjewskiej i p. W. Szczawińskiego — odegraną zostanie niegrana w Łodzi operetka Eyslera (kompozytora „Młodzieńca 114-go”), p. t. „Wesoly małżonek”, w 3 aktach ciesząca się trwałem powodzeniem na scenie w Warszawie.

Przedstawienie dla dzieci.

Dyrekcja teatru zachęcona powodzeniem jakiego doznała w przeszłą niedzielę przedstawienie dla milusińskich urzędza drugie w niedzielę d. 1 marca również o godz. 1 po południu. Program wypełnią „Jesienią” komedja Leopolda Swiderskiego — „Zabi król” bajeczka ułożona na scenę przez Or-Ota „Jas i Małgosia” oraz tańce odpowiednie.

Rozpoczęcie rzeczywistego sezonu dramatycznego komedji nastąpi we wtorek d. 3 marca po wyjeździe operetki, daną będzie głośna komedja Piotra Wolffa i Gastona Leorux „Panny” niegrana w Łodzi.

Koncert Cymbalisty.

Dziś, w sali teatru Wielkiego, — koncert znanego skrzypka-wirtuoza Efrema Cymbalisty.

Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

Wieczór kabaretowy.

Wieczór koncertowo-kabaretowy, który urządzają w niedzielę 1 marca w sali przy ul. Dzielnej artyści warszawscy zapowiada się niezmiernie interesująco. Zespół pierwszorzędných sił teatrów warszawskich produkować się będzie w swym najnowszym repertuarze.

A więc p. Jarosławna z teatru Nowoczesnego, utalentowana mezzosopranistka odśpiewa szereg pieśni, prolog wypowie i będzie „conferencierem” p. Jastrzębiec-Zalewski, utalentowany komedjopisarz i poeta, nowymi piosenkami popisie się ulubiony pieśniarz Alfred Lubelski, wykona szereg parodji muzycznych p. Bolesława Przybyszewski, wreszcie, ulubieniec Warszawy, niezrównany Ferner olśni nas perłami swego humoru.

Prócz tego program zawiera „sketch”, który wykonają pp. Ferner, Lubelski i Zalewski, a który jest satyrą na „tangomanję”.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika sądowa.

Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego na kadencji w Łodzi rozwał onegdaj sprawę o usiłowanie ucieczki z więzienia, połączone z usiłowaniem zabójstwa dozorczy więziennego. Posađni Huna Reis, 23 lat, Władysław Szeligowski 27 lat, Fryderyk Beck 32 lat, Michał Doroszewski 38 lat, Oskar Jeske 21 lat, Józef Muszyński 28 lat i Michał Szymczak 20 lat, oskarżeni byli, że w dniu 27 grudnia 1912 roku w więzieniu przy ul. Długiej, gdzie odsiadywali karę, w korytarzu więziennym napadli na dozorcę Piotra Borowieckiego i zakneblowawszy mu usta chustką, chcieli pozbawić go życia. Następnie rozpoczęli piłowanie krat okiennych w celu ucieczki, lecz zostali zauważeni, co udaremniło ich zamiar.

Na sądzie oskarżeni do winy się nie przyznali.

Wyrokiem sądu Reis i Doroszewski skazani zostali, po pozbawieniu wszelkich praw i przywilejów na 6 lat katoggi, a Szeligowski, Beck, Jeske, Muszyński i Szymczak uniewinnieni. (k)

O rapad rabunkowy.

Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę 20-letniego Antoniego Kamińskiego oraz 15-letniego Zygmunta Miksa, oskarżonych o dokonanie napadu rabunkowego w sklepie Lewka Bajera przy ul. Kelbacha nr. 11, na Józefa Spieszynskiego, oraz usiłowanie zabójstwa tegoż. W dniu 15 kwietnia 1913 r. do Spieszynskiego, stojącego z wozem na ul. Kelbacha, podeszli oskarżeni, żądając zmiany 20 kop. na drobne, a następnie wydania im pieniędzy. Spieszynski schronił się przed nimi do sklepu, lecz napastnicy wyłamali drzwi i zadawszy S. rany nożem, zabrali mu 15 rb.

Sąd wydał wyrok skazujący Kamińskiego po pozbawieniu wszystkich praw i przywilejów na 5 lat i 4 miesiące katoggi, a Miksa na 4 lata więzienia i pozbawienie szczególnych praw i przywilejów.

O ucieczkę z Syberji.

Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozpatrywał dziś w Łodzi apelację Józefa Haselmeyera, skazanego na 6 lat ciężkich robót za usiłowanie zabójstwa Marcina Bartosieczka. Wskutek zastosowania Najwyższego manifestu B. został utaskawiony i skazany na osiedlenie w Syberji. W dniu 7 sierpnia 1913 Haselmeyer zbiegł ze wsi Pokatajew w Syberji i przybył do Łodzi, gdzie się przez czas dłuższy ukrywał. Po rozważeniu sprawy sąd wydał wyrok skazujący Haselmeyera na 3 lata robót ciężkich i wieczne osiedlenie na Syberji. (k)

NA FAJFIE.

— Jak ty możesz bywać na tych nudnych fajfach u Iksińskich?

— Ha, mój drogi... rzecz gustu. Inni się tam nudzą, a ja się bawię doskonale.

— Jakim sposobem?

— Spotykam tam zawsze mego starego wypróbowanego przyjaciela. Zasiadam z nim razem, biorę jeszcze kogoś trzeciego do towarzystwa i bardzo mile przepędzamy czas. Bo trzeba ci wiedzieć, że mój stary przyjaciel ma zdolność rozwiązywania języków i dodawania humoru.

— I któż to taki ten twój przyjaciel?

— Bardzo znana i bardzo dziś popularna osobistość. Nazywa się Koniak Szustowa. r2289—1

Telegramy.

Z sali państwowej.

PETERSBURG, 25 lutego, (P) — Przewodniczy Warun-Sekret. Na porządku dziennym są rozprawy nad wyjaśnieniami rządu w sprawie katastrof kolejowych.

Poseł Malinowski wygłosił mowę, w której szczegółowo roztrząsał stosunki, panujące obecnie na kolei warszawsko-wiedeńskiej. Mówił, że polacy usuwani są z tej kolei, a na miejsce usuniętych nie przyjmują wcale Polaków. Z postępowania władz kolejowych możnaby wyprowadzić wnioski, że raptem, ni z tego, ni z owego ludność miejscowa okazała się niezdadną do służby na kolei warszawsko-wiedeńskiej i władza musi sprowadzać urzędników aż z Syberji.

Malinowski przeprasza jednak owych importowanych urzędników za to, że źle o nich myślał, gdyż od wielu z nich otrzymał listy, z których jakoby wynika, że są oni przeciwnikami rządu.

Malinowski, w imieniu rosyjskiej frakcji socjalno-demokratycznej, proponuje formułę, głoszącą: że katastrofy na kolejach są nieuniknionym następstwem niesłychanie ciężkiego położenia ekonomicznego niższych urzędników i robotników kolejowych; że męcząca, naprężona praca w ciągu zbyt długiego dnia roboczego, przewyższającego normalny ośmiogodzinny dzień pracy prowadzi do nadzwyczajnego znużenia; że taki stan rzeczy jest następstwem zbyt wielkiego eksploatowania pracy przez zarządy kolei i że wobec powyższego Duma państwowa uznaje wyjaśnienia rządu za niezadowolające.

Następnie przemawiali: posłowie: Herzenwitz, Markow I-szy i Nikołajew, oraz przedstawiciele rządu: Szczukin i Kozyrew.

Na pierwszym miejscu była formuła grupy ziemców październikowców co do prostego przejścia. Za przejściem złożono 132, przeciw 118 głosów. Przy sprawdzaniu przez wyście proste przejście przyjęło 134 przeciw 127 głosom. Reszta formuł odpadła.

Z powodu interpelacji w sprawie zabronienia obchodów jubileuszowych na cześć Tarasa Szewczenki przemawiał duchowny prawosławny Rudicz, nacjonalista z Podola. Mówił, że oburza go nie zakaz obchodów jubileuszowych, lecz wniesienie z tego powodu interpelacji i że autorom interpelacji nie idzie wcale o Szewczenkę, tylko o demonstrację polityczną.

Posiedzenie rady ministrów.

PETERSBURG, 25 lutego (wł.) — Według informacji kularowych na posiedzeniu wczorajszym rady ministrów omawiana była polityka zagraniczna i wewnętrzna Rosji. Poruszono także sprawę reform, stanowiących urzędystw manifestu z dnia 30 października. Posłowie są mocno przekonani, że Duma nie będzie rozwiązana.

Sprawa Boudoina de Courteney'a.

PETERSBURG, 25 lutego (wł.) — Za broszurę traktującą o autonomiach narodowościowych, wydaną we wrześniu r. ub., profesor Boudoin de Courtenay pociągnięty został do odpowiedzialności na zasadzie punktu pierwszego artykułu 129 kodeksu karnego. Dzisiaj wręczono profesorowi akt oskarżenia.

Napad na generała. — Powojne samobójstwo.

LESZNO, 25 lutego (wł.) — Wczoraj rano napadli na komendanta 24 brygady piechoty generała majora Boessa dwa jego ordynansi i popili go do tego stopnia, że generał leży ciężko chory. Po dokonaniu tego czynu ordynansi zbiegli, a w nocy popełnili samobójstwo; położyli się na torze kolejowym obok siebie; pociąg przejechał obydwoch na śmierć. Przyczyną napaści na generała było to, że kiedy ordynansi spóźnili się do domu, generał ostro ich skarcił.

Echa sprawy Lubelskiego.

MYSŁOWICE, 25 lutego (wł.) — Burmistrz tutejszy wniósł podanie do władz o wytoczenie mu i podwładnym urzędnikom procesu dyscyplinarnego. Powodem tej prośby jest

znany proces handlarza żywym towarem, Lubelskiego, z którego wynika, że policja myślowicka popierała ten handel.

Sleuztowo w sprawie zamachu na biskupa.

BUDAPESZT, 25 lutego, (P.) — Do Debreczyna przybył świadek w procesie w Marmarosz Sziget, inspektor straży pogranicznej policji śledczej, Duliszkowicz, w celu przeprowadzenia śledztwa, co do związku zamachu na biskupa Miklosyego z procesem rusinów węgierskich. Duliszkowicz, jak donoszą dzienniki, przekonany jest o winie kół rosyjskich i prawosławnych w państwie.

BUDAPESZT, 25 lutego, (P.) — Policja w Debreczynie poszukuje, przybyłą niedawno z Kijowa, węgierką rodem, artystkę Bugarską, podejrzewając ją o stosunki z urzędnikami. Co do zamachu, to opinia władz oraz szkół politycznych, społecznych i prasy skłonna jest raczej przypuszczać rumuńskie pochodzenie zamachu. Z tego powodu wypowiedane jest przypuszczenie, że zamach znajduje się w związku z procesem w Marmarosz Sziget. „Pester Lloyd” pisze: „Domysły ten bodaj czy ma inną podstawę, aniżeli przekonanie o agitacji prawosławnej. Można oczekiwać wszystkiego”.

Demonstracje robotników bez pracy.

BUDAPESZT, 25 lutego, (wł.) — Demonstracje robotników, pozostających bez pracy, trwają tu w dalszym ciągu. Dzisiaj 50 robotników napadło na skład kolonjalny, zrabowało go doszczętnie. Policja poczyniła liczne aresztowania.

Zerwany balkon. 12 ofiar.

TUNIS, 25 lutego, (wł.) — Podczas obchodu karnawałowego zerwał się balkon, 3 osoby zostały zabite i 9 ciężko rannych.

Straszne burze.

MADRYT, 25 lutego, (wł.) — Na całym wybrzeżu hiszpańskim dalej szaleją straszne burze. W Valencji burza zniszczyła pralnię, w której straciły życie dwie kobiety i 7 zostało ciężko rannych. W pewnym klasztorze zawaliła się dzwonnica. W Puertolame burza pociągnęła do stawu robotników, pracujących na torze kolejowym. Jeden robotnik utonął, innych wyratowano.

Brzuchomówca powodem bójki śm. ertelnej.

WIEDEN, 25 lutego (wł.) — W Mannswrth, w pewnej restauracji, jakiś przygodny brzuchomówca pokazywał swoje sztuki. Wśród przyglądającej mu się publiczności powstała na tle brzuchomówstwa sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w bójkę, w czasie której kilkunastu ludzi poniosło śmierć. Dopiero interwencja policji położyła kres awanturze.

Rozruchy w Hiszpanji. Stan obłączenia w Madrycie.

MADRYT, 26 lutego, (wł.) — Z różnych miejscowości Hiszpanji nadchodzą wieści o rozruchach na tle podatkowym. W Valencji przyszło wczoraj do poważnych zaburzeń. Ludność wywracała wozy z żywnością, którą rozchwytało w mgnieniu oka. Wszystkie fabryki, składy, domy towarowe i sklepy są przez cały dzień zamknięte. Tramwaje nie kursują, gdyż manifestanci powybijali szyby i zdemolowali wozy.

Przed gmachem burmistrzostwa ustawiono wojsko, gdyż tłum urządził przed oknami burzliwą demonstrację. Krzyczano: „Precz z burmistrzem, powieś go!”

W mieście ogłoszony będzie stan obłączenia.

BARCELONA, 26 lutego (wł.) — Wczoraj przyszło tutaj do wielkich zaburzeń. Jeszcze w ostatki doszło do poważnych starć i uwantur. Tłum urządził pochód karnawałowy na wzór pochodu pogrzebowego. Na czele orszaku kroczył ksiądz przebrany, niosąc krzyż. Kiedy pochód chciał do-

stać się do kościoła, wywołało to wielkie oburzenie wiernych, którzy rozpoczęli z manifestantami walkę. Wmieszała się policja i białą bronią rozpędziła tłumy. 60 osób zostało rannych. Dokonano licznych aresztowań.

Zwołanie Rady państwa.

WIEDEN, 26 lutego, (wł.) — Urzędowo ogłoszono list odręczny cesarza, zwołujący radę państwa na piątego marca.

Z sejmku.

LWÓW, 26 lutego, (wł.) — Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmku znalazła się sprawa przyłączenia Podgórze do Krakowa i wybór 6 członków wydziału krajowego.

Sprawa płac nauczycielskich.

LWÓW, 26 lutego, (wł.) — Sprawa uregulowania płac nauczycielskich postąpiła znacznie naprzód. Jako maksimum, którego nie wolno przekroczyć przy uchwalaniu podwyżki, ustalono 8 milionów koron. Sprawa ta wejdzie na porządek dzienny obrad sejmku w nadchodzący poniedziałek.

Aresztowanie Łunaczarskiego.

BERLIN, 26 lutego, (wł.) — Wielkie zdziwienie budzi tu aresztowanie na wczorajszym zebraniu studentów rosyjskich literata rosyjskiego Łunaczarskiego, który miał wygłosić odczyt o literaturze. Powody aresztowania nieznane.

Surze. Dwa rozbite okręty.

TANGER, 26 lutego, (wł.) — Na całym wybrzeżu afrykańskim morza Śródziemnego panuje niezwykle silna burza. W pobliżu Cassablanka rozbiły się 2 okręty, jeden austriacki i angielski. Ze wszystkich stron zdążają z pomocą liczne parowce.

Nowy rekord lotniczy.

PARYŻ, 26 lutego, (wł.) — Lotnik francuski Garros ustanowił nowy rekord lotnictwa. Wzniósł się on z 4 pasażerami na wysokość 3150 metrów. Dotychczas rekord ten spoczywał w ręku niemieckiego lotnika. Senat przeciw podatkom dochodowym.

PARYŻ, 26 lutego, (wł.) — W senacie przyszło do burzliwej dyskusji nad wnioskiem o wprowadzeniu podatku od wszystkich, bez wyjątków, dochodów oraz o podatku od dochodów ogólnych. W obronie pierwszej kategorii podatku przemawiał prezes ministrów Doumergue, jednakże senat odrzucił wniosek większością 140

przeciwko 130. Doumergue poniósł poważną porażkę.

Możliwość rewolucji w Japonji.

LONDYN, 26 lutego, (wł.) — Z Tokio donoszą, że w całej Japonji panuje silne wrzenie z powodu wprowadzenia nowych podatków na flotę. Możliwym jest wybuch rewolucji. Minister marynarki widzi się zmuszonym zrezygnować ze swego stanowiska. Dymisja jego oczekiwana jest lada chwila. Ludność domaga się również dymisji ministra spraw wewnętrznych.

Meksykańscy rozstrzelili wują.

NOWY JORK, 26 lutego (wł.) — Obecnie ustalono z całą pewnością, że generał powstańców meksykańskich, Villa kazał rozstrzelać oprócz angiłka Bentona, także Niemca Gustawa Buscha.

Z ostatniej chwili.

Zabójstwo żandarma.

Wczoraj, o godz. 10 wiecz., żandarm st. Słotwiny, dróg żel. Nadwiślańskich, pod Kuluszkami, Timoszuk, zawezwany został przez jednego z konduktorów do piwiarni, znajdującej się o 200 kroków od stacji. W piwiarni tej było kilku młodych ludzi, od których żandarm zażądał paszportów. W odpowiedzi na to złoścący dali kilka strzałów, którymi zabili żandarma i ranili konduktora, poczem zabrali żandarmowi rewolwer i ukryli się w pobliskim lesie.

O powyższym wypadku zawiadomiono tutejszy wydział śledczy, który wysłał swych agentów na miejsce zabójstwa.

Ciż sami bandyci ograbili we wsi pobliskiej jednego z kolonistów, na sumę 200 rb. (o)

Lekarz-dentysta

Rena Rozenman

b. asystentka lek.-dent. Habersfelda
Mikołajewska 50 róg Nawrot.
Przyjmuje codziennie od 10—1, od 3—8-mej wiecz. r2181—0—1

 **A. Kartowski**
Konstantynowska 5.
Wejście przez sklep Eugenji* tel. 25-01, specjalista wycłaniania odcisków i wrosniętych paznokci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem i Manicure pedicure.

N
A
P
O
L
E
O
N

WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb 11**, prenumeratory „Kurjera” nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

N
A
P
O
L
E
O
N

ODEON

**Największe arcydzieło wszechczasów.
Niebywała taśma kinematograficzna!!!
109 scen!**

CASINO

Napoleon



Ilustracja historycznych wypadków w 8 wielkich aktach ze złotej serii „Ambrozio”

Wspaniała ilustracja całego życia Wielkiego Napoleona.

Niebywale sceny wielkich bitw Napoleońskich w Rosji, Francji, Włoszech, Austrii i t. d. Przeszło 30,000 artystów przyjmuje udział w powyższym obrazie. Dotychczas niebywale efekty.

Niniejszy obraz przedstawia co tylko historycznego możliwe jest ilustrować na filmie i przewyższa wszystkie dotychczas bywałe obrazy historyczne. Wszystkie bitwy i różne fakty historyczne zostały zdejmowane na miejscu wypadku.

Niebacząc na wielkie koszty obrazu — zupełnie bez zmiany. — zu powyższego ceny zostają

O LECZENIU CHOROBY PŁUCNYCH.

Brak prawdziwie pożytecznych preparatów przeciw chorobom płucnym dawał się oddawna dotkliwie we znaki. Pragniemy więc zwrócić uwagę czytelników naszych na ostatnio wprowadzony do lecznictwa preparat FAGOSOL, owoc wieloletnich doświadczeń, preparat przyrządzony na zasadach ściśle naukowych ze środków wyłącznie roślinnych, który radykalnie leczy choroby płucne, jako to: gruźlicę, chroniczny bronchit, katar, oraz wszelkie zadawnione kaszle kataru płuc. Głównym czynnikiem działającym FAGOSOLU są części

składowe drzewca bukowego, które znajdują się w FAGOSOLU w postaci rozpuszczalnej, łatwo przyswajanej przez organizm. Wielokrotne obserwacje lekarskie nad skutecznością FAGOSOLU przy suchotach dowiodły, że już w krótkim czasie po użyciu FAGOSOLU zachodzi szybka zmiana w ogólnym stanie chorego, ponieważ FAGOSOL wywiera dodatni wpływ na wszelkie przeawy towarzyszące suchotom płuc, gardła, oraz kiszki; kaszel i wydzieliny z mniejszą się, znikają nocne poty.

Prócz tego FAGOSOL odznacza się silnie dezynfekcyjnymi własnościami, niszczy bakterie tuberkuliczne, które przy dłuższym użyciu FAGOSOLU zupełnie znikają z płuc, co jest oznaką wyleczenia. Ważnym jest, że przy bronchitach i przy katarze płuc FAGOSOL nie tylko leczy chorobę, lecz zapobiega od zapadnięcia na suchoty, co się często przy tych chorobach zdarza. FAGOSOL działa dodatnio na narządy trawienia i nie wywołuje żadnych podrażnień żołądka i kiszki, co

często bywa przy stosowaniu innych środków. Opinie zagranicznych powag lekarskich o statecznie dowodzą wartości FAGOSOLU. Oto co nam piszą: „Wynik przy stosowaniu Fagosolu w chorobach płucnych jest wysmienity, żadnych ubocznych działań nie spostrzegłem. Dr. Ernest Hellmer w Wiedniu”. Stosowałem Fagosol w wielu wypadkach chorób płucnych. Mogę śmiało polecić ten preparat. Prof. Dr. Med. Quastier w Wiedniu”.

„Fagosol wyśmienicie działa przy ostrym i chronicznym bronchitach, zmniejsza kaszel oraz wydzielinę. Takie dobre działanie widzimy przy gruźlicy, ponieważ zmniejsza męczący kaszel. Dr. Viztelski Friggess w Budapeszcie”. Tysiące wyleczonych FAGOSOLEM mogłyby powyższe opinie potwierdzić. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Reprezentant: Towarzystwo Chemikol, Warszawa. r2282-2-1

CHORYM

Chorych, leczących się Spermina-Poehla, starają się oszukać za pomocą szumnych reklam o płynach i gruczołach nasiennych, przyciemniając w reklamach tych nie krepując się zupełnie, przekraczając fakty i powołując się na imiona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Poczytajmy sobie za obowiązek ostrzedź chorych przed tymi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermina Poehla, zawierają one częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki. Przy neurastenji, niemocy pfciowej, uwiązdzie starczym, hysterji, nerwobólach, małokrwistości, gruźlicy, przymiocie, skutkach leczenia ręcją, chorobach serca, (otłuszczeniu, zwąpnieniu, bicia serca, arytmji, miocarditis) zwąpnieniu tętnic, alkoholizmie, zaniku mleczca pancerzowego, paraliżach, osłabieniu wskutek przebytych chorób, przemęczeniu i t. d. zostały jedynie za pomocą Sperminy-Poehla osiągnięte te ostateczne wyniki, które stwierdzon zostały za pomocą doświadczeń szlakometycznych uczonych i lekarzy światowego. Należy wrócić do Sperminy-Poehla, odmawiając uwagi na nazwę i przyjmując wszystkie ekstrakty i płyny o różnych innych nazwach, o niezdatności których wydana została oddzielna broszura, którą wysyłam na życzenie gratis i franco, wraz z najnowszą literaturą o Spermynie. Spermina Poehla znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR DR. POEHLIS WIE
DOSTAWCY DWORU
JĘC-O-CESARSKIEJ MOŚCI
PETERSBURG.**

Dr. B. Rejt
SRĘDNIA № 5. Tel. 33-79
Sp. choroby skórne, włosów weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie sypfilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizy) (usuwanie szpecających włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 11 do 12, i od 5-6 do 8-9 wiecz. w niedziele od 10-11 do 2-3 po po Dla Pań: osobna poczekalnia

Dr. J. Silberström
Zawazca № 12
Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.
Choroby skóry, weneryczne, płciowe (przy sypfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecających włosów, plam etc.) przyjmuje od 12-2 8-5 w niedziele od 11-3. Dla Pań 4-6

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska II.
Sypphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-6 po południu

Dr. Franciszek Koziolkiewicz
(senior)
mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz

Gabinet dentystyczny E. Koprowski
Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szycera)
Leczenie i usuwanie zębów, absolutnie bez bólu, elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby najnowszych systemów. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. r1553-0

Doktor W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się, mieszka obecnie Nawrot Nr. 1.
9-12 r. i 5-8 pp.
Panie od 4-6 pp.

Doktor Eugenja KERER-GERSZUNI
Choroby kobiece
Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-5 pp w Niedziele do 12-1 przed połud.
PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-07.
1516-0

Dr. Helman
przeprowadził się
na ul. PIOTRKOWSKĄ № 68.
Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 po połud.
Telefon 16-00. 253-0

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6
Telefonu nr. 21-19.

Dr. S. Sznitkind
Średnia № 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano pr., do 9 wiecz.

Doktor med. Bolesław Kon
powrócił.
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32-62.
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł.

Dr. L. Prybulski
powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie sypphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914” wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: choroby od 9-11 rano i od 4-9 po poł., panie od 5-8 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia

Nauczyciel rosyjskiego w szkole BERLITZA
L. KRASNICKI udziela lekcji i korespondencji u siebie i u ucznia, przygotowuje do egzaminów. Długoletnia praktyka według metody Berlitz'a i przedmiotów według kursu gimnazjalnego. Wiadomość, Konstantynowska 46, m. 8 od 10-12 i od 7-10 wieczorem. 4707-3

Nie dajcie się oszukać!!!
Pamięjcie pierzeństwo

Gumki do obcasów „Psa i Kota”

zdołyły znane powszechnie ang. patentowane „Dermatine” z marką ochronną przedstawiające głowy „Psa i Kota”
albowiem uznane zostały za najlepsze i najpraktyczniejsze.
UWAGA! Z powodu pojawienia się lichych halsyfikatów rażąco podobnych do gumek „DERMATINE” należy przy kupnie zważać na znajdującą się na odwrotnej stronie gumki markę ochronną głowy „Psa i Kota”.

Wyłączny przedstawiciel **P. Rajner** Warszawa ul. Służewska 4 tel. 87-51. Sprzedaż hurtowa w Łodzi: Ch. Mendrowski ul. Podrzeczna № 15 w Warszawie F. R. Kotowicz ul. Kopernika № 28, tel. 191-71.

Uważajcie na markę ochronną
głowy Psa i Kota!!!

Laxin zawierając kwas owocowy wywołuje łagodne wypróżnienie bez żadnych uciążliwości.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Wystrzegać się naśladownictwa! Prawdziwe i świeże karmelki „Laxin” wyłącznie w zielono-białych pudełkach.

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie plagi opalenizna, plamy, przysusze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na **Nawrot № 54, i Konstanyńska № 75.**

Cena za stoik 50 kop., mooniejszy 75 kop.

DRASTIN LUBELSKI

CZOKOLADA PRZECISZCZAJĄCA
doskonale w smaku
niezawodna w skutkach

40 dni BEZPŁATNIE!

Jeżeli się nie nauczyliście w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych według najnowszej metody (wszystkie inne reklamy) **zwracamy pieniądze**

Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 1 kop. 10. 2-eh rb. 1 kop. 90. 3-eh rb. 2 kop. 80. 4-eh rb. 3 kop. 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb. storona, Bolszoj p., 56—565 J. K. PETERS.

Stacja Klimatyczna Inowłódz nad rz. Pilicą

Łećnie mieszkania umeblowane

w lasach Spalskich — lekarz, apteka, restauracja — dwa pensjonaty, poczta telegraf na miejscu, fortepian, czytelnia lawa — tenis — kąpiele ciepłe i rzeozne. — Pięć pociągów do Tomaszowa — sześć w puwrotnej drodze. — Szosa do samego miejsca — lando, powozy, omnibus. Wiadomość: Adw. przys. Birenowej, Zielona 11, m. 3—6 pop. tel. 12 18. 309—3—1

Nowość! Nowość!

Sklepy pierwszej łódzkiej piekarni mechanicznej

Walenty Kopczyński

Polecają: Mleko w proszku oraz Kawę i Kakao z mlekiem i cukrem, gotowe do użycia.

Poszukuję

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407—0—1

Dla uczczenia zgasłej

b. p. Leony Poznańskiej

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Niedzielę d. 1 Marca r. b. o godzinie 9 i pół, rano w Synagodze przy Nowym Rynku № 10, na które krownych i znajomych niniejszym zaprasza.

ZARZĄD
Łódzkiego Tow. Pielęgnowania Chorych
„Kur Chorim”.

1-e kulinarne kursy zaoczne.

CAŁKOWITY KURS WYKŁADOWY
p. t. „STOŁ POSTNY I OSZCZĘDNY”
około 1000 przepisów na jedzenia. napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronie wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywe obiady, z objaśnieniami jak należy, krajać mięso i zdoić stoły i dania około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 35 k. (można uarkami). Z zamówieniami należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Stori Bolszoj pr. № 56 2736—

GABINET DENTYSTYCZNY
Dr. med.
ZACHAROWA

b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej.
Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów Wyjmowanie zębów bez bólu
Piotrkowska Nr. 79. Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4—8

Fluszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat. przyjmuje: masaż, porody w nocy, zamówienia na siabosć, podskórne zastrzykiwa nie, udziela porad, dyskreccja zapewniona. Andrzejka № 39 m. 13 do 12—5. Odpowiedzi na listy.

Nasiona warzyw

kwiatów, drzew i t. p. w doborowych odmianach, oraz narzędzia i książki ogrodnicze poleca

L. JASIŃSKI
Łódź, Andrzejka № 10.
Cenniki na żądanie bezpłatnie. 313—3

Zimowy rozkład pociągów
od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.
ODCHODZA z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20. 8.05; 10.10, d) 12.50, e) 1.50 f) 3.45, g) 5.45 a) 6.43, 7.33, 8.45.
PRZYCHODZA do ŁÓDZI: 4.57, 7.22, 8.35 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, 4.35 6.20, 8.03, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.
ODCHODZA do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12 DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31, PRZYCHODZA z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20 9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, 6.03.
Odechodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45.

Kolej obwodowa.
Odechodzą ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Odechodzą ze st. Łódź-Kaliska do Kolutek 1.11, przych. z Kolutek do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46.
UWAGI! Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. o wieczorem do 6 rano.
Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d, g), h) są bezpośrednio komunikacji.
Pociąg bez liter nie obowiązuje połączenia z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

Ogłoszenia drobne:

A.A.A.A. Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowaniec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent” 4504-0

A.A.A.A. Zupełna wyprzedaż mebli stolarsko-tapicerskie po cenie niżej kosztu z przyczyn zmiany lokalu. Niebýwała okazja. Nawrot 37. F. Mikrzwski. 134—9

AIA! Meble rozne sprzedam tanio, łózka, materace, szafy, otomany, bielizniarke, kredens, stół, krzesła, lustro, biurko, figury różne drobi. Zł. Piotrkowska 209—9 parter.

U o sprzedania aniasser do pięciokonnego motoru zupełnie nowy Wiadomość: ul. Konstanyńska № 18 na parterze w otocynie ostatnia sied. 3704—0

U dla ludzi pracy wielka oszczędność 5 lat można nosić ubranie ze „skóry-angielskiej” spodnie od 1. 95. Piotrkowska 145—34. 269—6

U dziewczynka 5 tygodniowa (wdomy) niechrzczona jest do oddania na własność. Ul. Wólczańska 15 m. 5. 301—2

M otor 4 konny naftowy w najlepszym stanie jest tanio do sprzedania. Wiadomość: Aleksandrowska № 18. A. Koneczak. 317—3

P otrzebny starszy chłopiec do roznoszenia gazet i inkasowania należności za prenumeratę. Wiadomość w „Kurjerze”, Zachodnia 37

P oszukuję pożyczki od 8 do 10 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabjanicach, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Dom oszacowany na 26,000 rubli, docedu daje 2,000 rubli rocznie Ktoby chciał pożyczyc niech nadesle wiadomość do „N. Kurjer-Łódzkiego” Zachodnia 37 pod „Osm tysięcy”

P okój dla dwóch panów z całodziennem utrzymaniem. Tamże smaczne obiady. Nowy Rynek 6 m. 27.

P otrzebni czeładnicy szwecy na męską i damską robotę oraz chłopiec do terminu. Zawadzka № 5. Frejlich. 319—3

S pichrz 18x22, transmisja, motor 5-konny i lokal z dwóch pokoi (na mieszkanie, fabryczkę lub warsztat ślusarski) zaraz do wynajęcia. Ul. Mickiewicza № 9, Wiadomość: na miejscu u gospodarza domu. 305-3

S przedam sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu choroby. Ul. Wujtowska № 11. 315—3

S sklep tanto do sprzedania z powodu choroby żony. Zachodnia № 20. 298—3

Z aginęta karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na mię Teodora Klus. 306-1

Z aginał dowód № 93363 Oddziału 1-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 312—2

Z aginał wid ruski wydany przez gubernatora m. Piotrkowa na imię Stanisława Seczurka. 311—1

Z aginał paszport, wydany z gminy Bratoszewice, pow. brzezińskiego, gub. piotrowskiej, na imię Jozeta buszyńskiego 314—2

Z aginał paszport, i książeczka legitymacyjna wydane z magistratu m. Łodzi na imię Stefana Goinka 305—2

Z aginał paszport, wydany ze Zgierz, na imię Zofji Kostrzewskiej. 250—3

Z aginał paszport, wydany z gminy Chęcin, pow. i gub. kieleckiej, na imię Stanisława Jozefa Ciosńskiego. 297—3

Z aginał paszport, wydany z magistratu Łęczycy, gub. kaliskiej, na imię Stanisława Janickiego. 288—3

Z aginał paszport, wydany z gminy Staw, pow. i gub. kaliskiej, na imię Jozeta Biesłady. 289—3

Akwarjum

salonowe i muszle okazjnie do sprzedania. Do obejrzenia w godzinach poobiednich. Szkolna 17, m. 8, front, II piętro. 310—0—1

25 rubli nagrody.
Zaginał portfel skórzany z różnemi weksłami, protestami i innemi papierami wartościowemi. Znalazca zechce takowe za powyższą nagrodą oddać na ul. Nowowiejską 21. A. I. Amzel. Papiery powyższe nie stanowią żadnej wartości dla znalazcy. 302—2

Lokal frontowy na

Szkołę

żeńską do wynajęcia. Ul. Zawadzka № 19 u gospodarza. 307—3—1

Kanarki turkoty,
Seltertowskie pięknie i przyjemnie śpiewające w dzień i przy świetle. Samiczki tej samej rasy. „Hotel Polski” ul. Piotrkowska № 3, Weferling z Harcu 2 i